

Ks. Tomasz Chrzan
????????????????

Rycerski etos w harcerstwie

Pojęcia rycerskości i rycerstwa niosą ze sobą różne skojarzenia. Wyobraźnia najczęściej przenosi nas do epoki średniowiecza, na zamkowy dziedziniec pełen wrzawy szlachetnych mężów, stających w szranki o względy ukochanej czy łaskawość trzosu swego suwerena. Rycerstwo to jednak nie tylko zbroja, tarcza czy kopia. To przede wszystkim styl życia – swoisty etos, zbiór zasad i wartości, o których długo mogliby dyskutować historycy-mediewiści czy badacze literatury wieków średnich. Król Artur i jego rycerze, hiszpański Cyd czy Tristan z Kornwalii, to tylko niektórzy bohaterowie, o których legendy na zawsze utrwaliły się w świadomości potomnych:

Tedy bardzo uroczyście każdy z wybranych rycerzy rycerstwo prawdziwe ślubował, solennie przyrzekając – pod utratą życia, czci rycerskiej i łaski króla Artura - żadnym podłym czynem się nie splamić, królowi swemu wiernie służyć, o zmiłowanie proszącym to okazać, wobec dam zawsze się dwornie zachowywać i z wszelką im spieszyć pomocą, w walce o sprawę niesłuszną i zysk ziemski na celu mającą udziału nie brać. (...) Albowiem największa to wówczas hańba była rycerski honor splamić¹.

¹ U. WaldoCutler, *Król Artur i rycerze Okrągłego Stołu*, tłum. F. Kruszevska, Warszawa 1991, s. 23–24.

W takim znaczeniu należy patrzeć na elementy rycerskiego etosu obecne w metodzie harcerskiej. Piąty punkt prawa harcerskiego: „Harcercz postępuje po rycersku” kontynuuje i niejako wprowadza w życie myśl twórcy skautingu Roberta Baden-Powella:

„Jednym z celów skautingu jest próba przywrócenia do życia niektórych reguł, którymi kierowali się rycerze dawnych czasów (...). Lista cnót wymaganych przez kodeks rycerski da się ująć w trzy naczelne punkty: 1. Rycerskie odniesienie się do bliźnich, 2. Karność wewnętrzna, 3. Doskonalenie się”².

Patrząc przez taki pryzmat, bardziej zrozumiałe stają się trzy ideały, które promuje i w oparciu o które wychowuje metoda harcerska: służby, braterstwa i pracy nad sobą. W takim też znaczeniu pojęcie rycerskiego etosu niejako przekroczyło granicę płci. W oparciu o harcerskie ideały pracują nie tylko – jak dawniej rycerze – chłopcy i mężczyźni, ale również dziewczęta i kobiety. Wzywając imienia najbardziej znanego polskiego rycerza Zawiszy Czarnego z Grabowa, harcerki i harcerze pieczętują wiarygodność i świadomość złożonego przyrzeczenia: „Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy”. Patronem, którego orędownictwa wzywają, jest św. Jerzy – chrześcijański rycerz zwyciężający smoka, będącego odwieczną personifikacją zła. Nie jest przypadkiem, że wizerunki tego świętego męczennika, utrwalone w płaskorzeźbach i pomnikach, możemy do dziś oglądać na fasadach i przed siedzibami mnogich w średniowiecznej Europie bractw rycerskich. Liczne komentarze do Prawa Harcerskiego, jakie powstały w ciągu ponad stuletniej historii ruchu, podobnie rozumiały te kwestie:

Postępować po rycersku, to znaczy być zdolnym do ofiary z siebie, aż do krwi za sprawy Boże i ludzkie. Rycerz nie godzi w ludzi, tylko w zło. Nie toczy walki by zwyciężać innych, tylko siebie i to, co w nas nie jest godne człowieka. Rycerz unika walki podstępnej, ale umie stanąć jasną twarzą wobec każdego, który się uważa za wroga, by powiedzieć mu: Bracie!³.

Harcerską rycerskość odnaleźć można również w nazewnictwie ruchu, nierzadko wprost zaczerpniętym ze staropolskiej terminologii. Hasło „Czuwaj”, to nic innego jak nawiązanie do zawołania średniowiecznych wartowników, strzegących zamkowych murów. Określenia poszczególnych jednostek: gromady, zastępy, drużyny, hufce, chorągwie, są tożsame z nazewnictwem wojskowym Królestwa Polskiego. Salutowanie, czyli oddawanie honorów na wzór wojskowy, zawsze przywodzi na myśl rycerskie po-

² R. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców*, tłum. S. Kapiszewski, Kraków 2010, s. 215.

³ Komentarz do Prawa Harcerskiego autorstwa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, [w:] <http://harcerze.zhr.pl/docs/161> [dostęp 10.06.2014].

witanie przez uniesienie przyłbicy hełmu. Wreszcie samo słowo „harczerz” to wyraźne nawiązanie do staropolskich „harcowników” – rycerzy wybiegających przed szereg, aby czyniąc indywidualne pojedynki, czyli „harce”, zagrzewać do walki pozostałych.

Rycerski etos w harcerstwie można dostrzec jednak nie tyle w oficjalnych regulaminach, zarządzeniach czy propagowanych ideałach, ile raczej w opartym o nie codziennym trudzie zmagania się z samym sobą i żywymi wyzwaniem. Obozowe życie, tradycje i obrzędowość, gry i zabawy, a nawet warta w deszczową i zimną noc, to nie przysłowiowa „sztuka dla sztuki”, ale szkoła charakteru, przygotowująca do przyszłej dorosłej i odpowiedzialnej służby Bogu, ludziom i Ojczyźnie. Drużyny „Nieprzetartego Szlaku”⁴, pochylające się nad ludzką niepełnosprawnością, to nie kolejne fundacje charytatywne, ale realne braterstwo funkcjonujące ponad podziałami. Kręgi seniorów harcerskich to nie koła pogodnej starości, ale zgrupowania świadczące, że z autentycznie przeżywanego harcerstwa – także tego opartego na rycerskim etosie – nie wyrasta się. Potwierdzenie takiej postawy można znaleźć na przykład w ofierze życia harcerek i harcerzy „Szarych Szeregów”, ale również w działaniach niejednego członka współczesnych elit, który pierwszych doświadczeń w służbie społecznej i obywatelskiej nabierał właśnie w drużynie harcerskiej.

Wspominane w starej harcerskiej pieśni opowiadania harcerskiego drużynowego „o rycerstwie spod kresowych stanic”, nie są więc tylko tradycyjnym obrzędem czy pustym słowem. Etos rycerski nadal inspiruje. I choć na pierwszy rzut oka trudno dostrzec w harcerzu, ubranym w zielony mundurek, współczesnego rycerza (takie określenie byłoby chyba zresztą nadużyciem i mogłoby być użyte ewentualnie tylko w przenośni), to jednak wymagania, jakie stawia przed nim Prawo Harcerskie, przenoszą go niejako w świat tamtych ideałów. Wychowanie oparte o zasady służby, braterstwa i pracy nad sobą stymuluje do samorozwoju i podejmowania wyzwań, potrzebnych do integralnego rozwoju człowieka i społeczeństwa, w którym żyje.

⁴ „Nieprzetarty Szlak” to określenie drużyn działających w zakładach opiekuńczych, wychowawczych i leczniczych, skupiających zuchów i harcerzy o różnej formie i stopniu niepełnosprawności.